

Śladami
piatrkowskich
Żydów

Piotrków przestrzenią dla Żydów.

Pierwsi Żydzi, którzy pojawili się na ziemiach polskich w X wieku, byli wędrownymi handlarzami i to oni zakładali niewielkie wspólnoty żydowskie na Śląsku, Wielkopolsce i Małopolsce. Wspólnie z Polakami tworzyli polską gospodarkę, zajmowali się np. lichwą.

A co się działo w tym czasie w Piotrkowie Trybunalskim?

Żydzi przybyli tutaj w średniowieczu, ale gmina żydowska w Piotrkowie powstała w XVI wieku. Osiedlali się początkowo za murami miasta w okolicy zamku królewskiego. Przez długi czas nie mieli jednak swojej bożnicy ani cmentarza, a zmarłych grzebano na cmentarzu w Rozprzy. Dopiero w 1679 roku król Jan III Sobieski wydał przywilej zezwalający piotrkowskim Żydom na budowę pierwszej synagogi, szkoły, mykwy i cmentarza na terenie tzw. Wielkiej Wsi. Etniczna i religijna odrębność tej dzielnicy zachowywała się aż do wybuchu II wojny światowej, ale mimo tego wielu Żydów traktowało Polskę jak ojczyznę. Brali udział w powstaniach narodowych, służyli w polskim wojsku, modlili się za pomyślność ojczyzny. Określali się mianem Polaków wyznania mojżeszowego. Zajmowali się głównie handlem i rzemiosłem.

W okresie międzywojennym ludność żydowska w Piotrkowie stanowiła niemal 30% ogółu mieszkańców, a warto dodać, że Żydzi stanowili 10% całego społeczeństwa Polskiego.

Praca popłaca!

Głównym źródłem był szeroko pojęty handel (głównie spożywczy) oraz rzemiosło, zaś od XIX wieku również przemysł. Pomimo szeregu problemów z chrześcijańskimi mieszkańcami, rozwój żydowskiej gminy nie był zakłócany, a w roku 1679 Piotrkowscy Żydzi otrzymali od króla Jana III Sobieskiego szereg praw, wraz z możliwością prowadzenia rytualnego uboju zwierząt. To tutaj rozwijali swoje majątki Marcus Braun i Mieczysław Silberstein.

CIEKAWOSTKA! Jeden z żydowskich kupców, próbujących założyć sklep na terenie Starego Miasta w połowie XIX wieku, Jakub Rozenberg, prowadził aż 19 lat proces sądowy z najwyższymi władzami Królestwa Kongresowego.

Po likwidacji piotrkowskiego getta (pierwszego w Europie) jesienią 1942 r. miasto zostało pozbawione bardzo wielu rzemieślników:

- 200 krawców;
- 130 szewców;
- 50 rzemieślników;
- 30 kamaszników;
- 20 fryzjerów;
- 20 malarzy;
- 20 modniarek;
- 10 zegarmistrzów.

„Każdemu kto tonie należy podać rękę”.

Cytat ten pochodzi od znanej każdemu Ireny Stanisławy Sendler, która przed wojną zaliczała się do grona uczniów piotrkowskiego gimnazjum żeńskiego. To właśnie Irena podczas okupacji hitlerowskiej uratowała około 2,5 tys. żydowskich dzieci. Gdyby nie działalność tej złotej kobiety, maluchy te nie miałyby szans na normalny rozwój oraz liczne osiągnięcia.

Sama Irena uważa, że należało to wszystko czynić subtelnie i ostrożnie, bo dzieci były przerażone, tęskniły za swoimi domami. Ponadto musiała pilnować-maluchów, by nie podawały swoich prawdziwych imion, lecz te, które dla bezpieczeństwa Irena im przydzieliła. Projekt ten nosił nazwę „*Life in a jar*”, co oznaczało „życie w słoiku”. Prawdziwe dane każdego dziecka Sendler zapisywała na bardzo wąskich karteczkach i chowała do słoika zakopanego pod ziemią. Robiła to po to, by po wojnie przywrócić ich prawdziwe tożsamości.

Zmarła w wieku 98 lat, odeszła od nas 12 maja 2008 roku, jednak zapisała się w naszej pamięci na zawsze. Intensywnie istnieje w świadomości Polaków, a Piotrków podkreśla, że właśnie tutaj miało miejsce jej kształcenie się i rozwój.



„Kto ratuje życie, ratuje cały świat”.

Ten cytat z Talmudu widnieje na medalu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata – najszlachetniejszym izraelskim odznaczeniu cywilnym nadawanym przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu osobom nie będącym narodowości żydowskiej, które z narażeniem własnego życia ratowały Żydów podczas II wojny światowej. Polacy stanowią najliczniejszą grupę odznaczonych; według nieoficjalnej informacji pośród mieszkańców dawnego woj. piotrkowskiego medalem tym odznaczonych jest sześć osób. Niewątpliwie warto wspomnieć o dwóch paniach Marii i Danucie z domu o nazwisku Justyna, które przy pomocy rodziny uratowały życie dwóm żydówkom Sabinie i Helenie Szwarc.



Dr Queen wieku XVIII/XIX.

W Piotrkowie mieszkał dr Chaim Dawid Bernard, który został odznaczony przez Tadeusz Kościuszkę za bohaterską postawę podczas powstania w 1794r. Leczył chorych i udzielał błogosławieństw, za co wdzięczni Żydzi ufundowali mu ohel na piotrkowskim cmentarzu żydowskim. Ostatnim rabinem Piotrkowa był Mosze Chaim Lau. Z naszego miasta pochodzi także nowojorski wydawca Ben Giladi, który udziela się również w społecznych organizacjach integrujących piotrkowskich Żydów rozproszonych po całym świecie. Jan Karol Samuel Hildebrand był lekarzem i aptekarzem bezinteresownie pomagającym ubogim potrzebującym z Piotrkowa. Nagrobek znajdujący się na cmentarzu przy kościele oo. Bernardynów ufundowali mu wdzięczni Żydzi.

W LUDZIACH WIĘCEJ RZECZY ZASŁUGUJE NA PODZIWIW NIŻ NA POGARĘ.

W archiwum Piotrkowa Trybunalskiego zachowały się ledwie szczątki informacji o życiu i działalności ludności żydowskiej. Jednak można jeszcze usłyszeć o osobach, które zasłynęły w naszym mieście, a także daleko poza jego granicami.

Pierwszą taką osobą jest amerykańska pionierka ruchu feministycznego polskiego pochodzenia – Ernestine Potowska-Rose. Urodziła się w roku 1810 w Piotrkowie Trybunalskim, w jednej z kamieniczek dzisiejszej ulicy Starowarszawskiej, która kiedyś nosiła nazwę Żydowska, bo w czasie okupacji dzielnica ta stanowiła żydowskie getto. Ernestina wychowywała się w ścisłych zasadach judaizmu, którym się sprzeciwiła. W wieku 17 lat wyjechała do Berlina, gdzie wkrótce opracowała formułę odświeżacza powietrza, dzięki czemu mogła sfinansować swoje dalsze podróże. Po krótkiej wyprawie po Europie, przybyła do Wielkiej Brytanii, w której zawarła ślub cywilny z chrześcijaninem Williamem Rose. Następnie wyjechała z nim do Stanów Zjednoczonych. Rose została wybrana przewodniczącą Narodowego Konwentu Praw Kobiet. Zmarła w Wielkiej Brytanii w 1892 roku.

Kolejną ważną postacią jest polski muzyk i kompozytor oraz żołnierz Wojska Polskiego narodowości żydowskiej – Major Bogdański. Urodzony w Piotrkowie Trybunalskim w ubogiej, żydowskiej rodzinie. Walczący w późniejszych latach m.in. pod Monte Cassino.

Ciekawą osobą jest również polski poeta oraz tłumacz poezji niemieckiej, rosyjskiej i radzieckiej pochodzenia żydowskiego – Leopold Lewin. Pochodzący z naszego miasta i uczący się tutaj w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego, czyli w naszej szkole. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Żydowskie święta.

Szabat- najważniejsze święto w judaizmie- ostatni dzień każdego tygodnia obchodzony uroczyście na pamiątkę odpoczynku Boga po stworzeniu świata. Zaczyna się o zmierzchu w piątek i trwa do zmierzchu w sobotę. Obowiązują wtedy przepisy nakazujące Żydom powstrzymanie się od większości codziennych obowiązków m.in. pracy zarobkowej. Święto zaczyna się zazwyczaj uroczystą kolacją, na początek której gospodyni zapala 2 świece.

Purim- święto ustanowione na pamiątkę cudownego uchronienia Żydów od zagłady w imperium perskim. Jest to czas zabawy i karnawału. Obowiązkiem podczas tego święta jest aby pić alkohol do momentu, w którym nie będzie się rozróżniać słów "przeklęty Haman" od "błogosławiony Mordechaj".

Rosz ha-Szana- pierwszy dzień kalendarza żydowskiego. Upamiętnia akt stworzenia świata i przypomina o sędzie Bożym. Święto trwa dwa dni i rozpoczyna dziesięciodniowy okres pokuty, trwający do święta Jom Kippur.

Jom Kippur (dzień pojednania) - w tym dniu naród żydowski staje ze skrucha przed Bogiem, oczekując przebaczenia i miłosierdzia. W wigilię tego święta należy odbyć rytualną kąpiel w łaźni tzw. mykwie.

Chanuka (święto Świąteł)- trwa osiem dni i upamiętnia cudowne wydarzenie w trakcie żydowskiego powstania Machabeuszy, kiedy po poświęceniu świątyni niewielka ilość oliwy paliła się przez osiem dni. Najważniejszym rytuałem święta jest zapalanie świateł na specjalnym świeczniku zwanym chanukiją z dziewięcioma ramionami.

Peasach- święto obchodzone na pamiątkę wyprowadzania Żydów z niewoli Egipskiej. Święto rozpoczyna kolacja sederowa, która przybiera charakter domowego nabożeństwa. W czasie paschy nie można spożywać chleba zrobionego na zakwasie, można jeść macę.

Cmentarze żydowskie.

Żydzi nazywali swoje cmentarze domem wieczności (bet olam), domem życia (bet chajim) lub domem grobów (bet kwarot). Wśród Polaków spopularyzowało się określenie kirkut. Żydowski cmentarz, jakkolwiek nienazwany, musiał być oddalony od miasta i odgrodzony murem. Uważany był bowiem za miejsce nieczyste.

Póki piotrkowscy Żydzi nie mieli własnej gminy, własnej synagogi, a przy tym własnego cmentarza, należeli do żydowskiej gminy w Rozprzy. Dopiero we wrześniu 1679 roku król Polski Jan III Sobieski wydał przywilej, na mocy którego mogła powstać w Piotrkowie synagoga i obok niej cmentarz (znajdujący się przy ulicy Wojska Polskiego). Po pierwszym piotrkowskim cmentarzu został dziś skwer, ale jeszcze w okresie międzywojennym znajdowało się w tym miejscu blisko 30 grobowców z II połowy XVIII wieku. Cmentarz był już wtedy jednak opuszczony i zaniedbany. Pierwszy kirkut zanikał zatem, aż zanikł całkiem. Dziś świadczą o jego istnieniu jedynie pamiątkowe tablice.

Nowy cmentarz żydowski powstał w miejscu, gdzie dziś łączą się ulice Spacerowa i Kręta. Dziś piotrkowski cmentarz przypomina otoczony murem park. Znaczną, 3,5 ha przestrzeń zajmują częściowo zrujnowane, częściowo widoczne nagrobki. Niektóre pionowe, niektóre pochyłe – każdy z nich jest odrębną opowieścią o pochowanym człowieku, jego życiu i zajęciach. Można wyczytać tę opowieść z rzeźbionych w kamieniu symboli. Niektóre reliefy, czyli płaskorzeźby wykonane na nagrobku, takie jak rozbity okręt czy osamotnione owce zmierzające do studni mówią po prostu o śmierci. Złamane drzewo czy złamana świeca symbolizują życie przerwane zbyt młodo. Można też odczytać z macewy – pionowej płyty z piaskowca, kim był upamiętniony nią człowiek. Świeczniki i świece widoczne są na grobach kobiet, bo to właśnie one w wieczór szabat zapalały światło i później go strzegły. Groby wielu mężczyzn zdobi korona – symbol mądrości i bojaźni

bożej. Wizerunki zwierząt określały daty i imiona. Macewy, początkowo wznoszone w surowej formie, z czasem ich kształt zmieniał się na półkoliste i trójkątne. Umieszczane były w nogach zmarłego, zwrócone zawsze na wschód. Na żydowskich cmentarzach wznoszono też ohele – czyli namioty kryjące macewę, drewniane lub murowane budyneczki nad miejscami pochówku rabinów (z hebrajskiego - nauczyciel, mistrz) czyli duchownych przywódców społeczności żydowskiej, cieszącym się dużym poważaniem oraz autorytetem moralnym i religijnym oraz cadyków (z hebrajskiego - sprawiedliwy) cudotwórców żydowskich, otaczanych czcią. Na uwagę zasługuje znajdujący się w Piotrkowie ohel cadyka Chaima Davida Bernharda. Najstarszy zachowany w Piotrkowie nagrobek pochodzi z końca XVIII wieku. Wśród pochowanych odnaleźć można mogiłę, która powstała po przeniesieniu na teren cmentarza ciał spoczywających wcześniej w masowych grobach ok. 3000 ofiar zamordowanych w podpiotrkowskim Lesie Wolborskim w czasie II wojny światowej. Na cmentarzu znajdują się także zbiorwe mogiły ofiar Holocaustu.

Tradycja nakazywała stawiać na żydowskich grobach świece i kłaść kamyki. Ten charakterystyczny zwyczaj pochodzi z czasów, gdy naród Wybrany żył na pustyni i właśnie w taki sposób zabezpieczał miejsca pochówku przed drapieżnikami i silnym wiatrem.

Piotrkowska synagoga.

Centrum życia religijnego Żydów jest synagoga, zwana inaczej bożnicą. W centrum synagogi znajduje się bima (podwyższenie służące do czytania i studiowania Tory). Na ścianie wschodniej znajduje się aron ha-kodesz czyli szafa, gdzie przechowywana jest Tora.

Pierwsza drewniana bożnica piotrkowska spłonęła w 1740 roku. W latach 1791-1793 zbudowano nową. Na ścianie wschodniej znajdował się bogato zdobiony aron ha-kodesz, niestety wystrój synagogi nie przetrwał II wojny światowej. W czasie wojny świątynia została zdewastowana, okna powybijane a dach zawalony. Odbudowana po wojnie, od 1968 roku pełni funkcję Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Mała synagoga została zbudowana w 1795 roku. Na parterze znajdowała się szkoła talmudyczna (bet ha-midrash) a na piętrze pomieszczenia sądu rabinicznego i zarządu gminy. Na ścianie wschodniej zachowały się fragmenty polichromii przedstawiającej tablice Dekalogu. W czasie wojny na tle przykazania „nie zabijaj” zostało rozstrzelanych wielu Żydów. Obecnie w małej synagodze mieści się oddział dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Literatura:

- *Historia piotrkowskich Żydów* Anna Rzędowska, Beata Hańczkiewicz
- www.jewishpiotrkow.pl
- www.lodzkie.travel.pl

Autorzy pracy (w kolejności alfabetycznej) :

Katarzyna Białowas
Karina Fijałkowska
Michał Gaj
Marlena Krawętek
Bartłomiej Mrówczyński
Ada Niciak
Ewa Pietrusiewicz
Dominika Raszewska
Joanna Szewczyk
Ada Traczyk

uczniowie klas: II a , II b i II f pod opieką pana Janusza Błaszczyka.